Nr 90. Kraków, Niedziela 25 Lutego 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświąteczných. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M.. Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Przed zebraniem się parlamentu.

(Telefonem).

Przygotowania do kampanii parlamentarnej. — Budżet na rok 1912 a sprawa fakultetu włoskiego. — Nowa ustawa wojskowa. — Nowe podatki. — Regulamin Izby. — Adaptacye w parlamencie.

Wiedeń, 25 lutego.

Wczoraj po południu odbyła się pod przewodnictwem hr. Stuergkha Rada ministrów, która zajmowała się różnemi sprawami bieżącemi, jakoteż przygotowaniami do kampanii parlamentarnej. Parlament, jak wiadomo, ma się zebrać 5 marca. W przyszłym tygodniu zbierają się wszystkie większe komisye Izby posłów dla podjęcia swoich czynności.

W kołach parlamentarnych roztrząsają kwestyę budżetu na r. 1912. Prowizoryum budżetowe kończy się bowiem w czerwcu, jest zaś bardzo wątpliwem, czy do tego czasu normalny budżet będzie załatwiony, ponieważ komisya budżetowa nie rozpoczęła swoich obrad, a na przeszkodzie stoi ustawa o fakultecie włoskim, która znajduje się na porządku dziennym. Niemcy i Słowieńcy chcą obstruować, gdyby chciano załatwić tę ustawę, Włosi zaś grożą obstrukcyą przeciw budżetowi, na wypadek usunięcia kwestyi fakultetu z porządku dziennego. Dotąd w sprawie tej nie udało się zawrzeć kompromisu, który jest dlatego trudny, ponieważ utworzeniu uniwersytetu włoskiego w Tryeście sprzeciwia się rząd, zaś wielka część Niemców jest wogóle przeciw utworzeniu fakultetu włoskiego, a specyalnie przeciw prowizoryum, proponowanemu przez rząd. Illustracyą tych trudności jest ogłoszony wczoraj w tryesteńskim piśmie „Piccolo“ interview z prezydentem delegacyi Dobernigg em, który oświadczył, że jest wogóle przeciwny utworzeniu fakultetu włoskiego.— Co się zaś tyczy Tryestu, to, zdaniem jego, założony tam uniwersytet włoski byłby krótko włoskim, ponieważ po kilku latach stałby się on uniwersytetem włosko-słowiańskim. Niemcy są wogóle przeciw utworzeniu uniwersytetu nieniemieckiego, a w każdym razie sprzeciwią się utworzeniu fakultetu włoskiego w Wiedniu.

Dalszą kwestyą, którą parlament ma się zająć w najbliższym czasie, jest sprawa uchwalenia kontyngentu rekruta, względnie nowej ustawy wojskowej. Jak wiadomo, w roku bieżącym nie odbył się normalny pobór w przypuszczeniu, że nowa ustawa wojskowa będzie do lata uchwalona. Dotąd jednak dotyczące widoki były bardzo małe z powodu trudności na Węgrzech. Jeżeli hr. Khuenowi uda się zawrzeć kompromis z opozycyą, to w takim razie kwestya ta stanie się aktualną i w parlamencie austryackim.

Trzecią wreszcie kwestyą, którą będzie się musiał zająć parlament, są przedłożenia podatkowe. Komisya finansowa Izby posłów zbierze się w poniedziałek, aby rozpocząć generalną dyskusyę nad projektami rządowemi, co do których dotąd zdania wśród posłów są podzielone.

W przyszłym tygodniu odbędzie prezydyum Izby posłów naradę z biurem parlamentarnem, celem zastanowienia się nad sprawą regulaminu Przy tej sposobności mają być powzięte uchwały co do różnych adaptacyj w gmachu parlamentu. Między innemi mają być urządzone na lato łazienki dla posłów i dziennikarzy.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. Wczoraj przybył tu poseł Leo, który konferował z bawiącymi tu posłami polskimi i z ministrem Bilińskim.

Nowa ustawa prasowa.

Wiedeń. Prezydent Izby posłów Sylwester wystosował do wszystkich większych korporacyj dziennikarskich bez różnicy narodowości projekt ustawy prasowej z prośbą o nadesłanie opinii, najpóźniej do 1 kwietnia.

Ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych.

Wiedeń. Referent komisyi Izby panów dla spraw sanitarnych radca dworu dr Hlava ogłosił wczoraj referat, który ma służyć za podstawę nowej ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych. Referent proponuje, aby także gorączkę połogową zaliczono do chorób zakaźnych, które podlegają obowiązkowi zawiadamiania o nich władz. W dalszym ciągu proponuje referent, aby lekarzom i personalowi sanitarnemu, zajętemu przy chorych na choroby zakaźne, jako to na: ospę, cholerę, dżumę i tyfus plamisty przyznano w razie ich zgonu emerytury państwowe dla ich dzieci i wdów po nich.

Sejm węgierski.

(Telegr. „N. Reformy“).

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu oświadczył prezydent ministrów hr. Khuen Hedervary, że równocześnie z ustawą wojskową ma być także uregulowana kwestya podoficerów. Sprzeciwił się propozycyi Justha co do 3-letniego prowizoryum i wskazał na zamierzone założenie fabryki dział na Węgrzech, co jest ze względów ekonomicznych bardzo ważne. W sprawie reformy wyborczej ukończono już zbierać daty; mowca spodziewa się, że będzie mógł tę kwestyę rozwiązać ku ogólnemu uspokojeniu. Paragraf 3 reformy wojskowej został w ten sposób zmodyfikowany, że w nim wyrażone będzie, iż anektowane prowincye, Bośnia i Hercegowina, należą do terytoryum monarchii, do którego obrony powołaną jest wspólna armia.

Co do kwestyi powoływania rezerwistów zapasowych w nadzwyczajnych wypadkach sądzi, że będzie można obawy panujące usunąć i na odpowiedni wniosek rezolucyjny mowcaby się zgodził. Wkońcu apelował do Izby, aby umożliwiła pracę parlamentu (Burzliwe okrzyki na ławach rządowych, ironiczne wykrzykniki na ławach partyi Justha).

Poseł Apponyi, odpowiadając na wywody hr. Khuena, zaznaczył, że nie może odpowiedzieć „in merito“ na przemówienie ministra, albowiem stronnictwo mowcy nie odbyło jeszcze konferencyi, ale może z zadowoleniem skonstatować, że oświadczenie hr. Khuena, zwłaszcza co do zezwolenia na pobór rekruta i języka służbowego, istotnie zbliża go do życzeń stronnictwa. Zaniedbał jednak odpowiedzieć co do reformy wyborczej, mianowicie, czy odnośne przedłożenie wniesione będzie jeszcze w bieżącym roku. Mowca pragnie uzupełnienia w tym kierunku co do wytycznej linii, a specyalnie co do węgierszczyzny w tem przedłożeniu. — (Oklaski w partyi Kossutha).

Prezydent ministrów Khuen oświadcza, że faktycznie zapomniał o tem powiedzieć, daje obecnie zapewnienie, że rząd przy reformie wyborczej zapobiegnie nadużyciom wyborczym przez decentralizacyę wyborów. Prezydent ministrów oświadcza w końcu, że chętnie się zgodzi na uchwałę, obowiązującą rząd do wniesienia przedłożenia jeszcze w roku bieżącym. (Oklaski na prawicy).

Pos. Jul. Goerffy (p. Justha) oświadcza, że stronnictwo jego dalej prowadzić będzie walkę i nie da się pokonać, bo za nimi stoi naród. Zarzuca Kossuthowi niekonsekwencyę i gratuluje większości, że zawarła pokój z tymi, którzy dotąd nie brali udziału w walce.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Kompromis pokojowy.

Budapeszt. Po zajściach na wczorajszem posiedzeniu Sejmu nie ulega wątpliwości, że kompromis między rządem a partyą Kossutha został zawarty. Partya Justha zapowiada na poniedziałek rozpoczęcie obstrukcyi technicznej. Część partyi Justha jednak jest za kompromisem z rządem na podstawie obowiązujących przyrzeczeń rządu w sprawie reformy wyborczej. Kossuth ogłosił wczoraj odezwę, w której ostro zwalcza obstrukcyę, zapowiadaną przez Justha, na którego spadnie ewentualnie cała odpowiedzialność za udaremnienie tych korzyści, które teraz są możliwe do osiągnięcia.

Jak „Az Est“ donosi, oświadczył Kossuth na wczorajszej konferencyi partyjnej, że należy przyjąć ofiarowane koncesye, ponieważ są one możliwe do osiągnięcia tylko pod panowaniem obecnego monarchy; w razie zmiany tronu nie można się spodziewać żadnych koncesyj. Podług innej wersyi Kossuth oświadczył, że należy się też starać teraz o to, aby reforma wyborcza była obecnie załatwiona, ponieważ pod panowaniem obecnego monarchy możliwem będzie najkorzystniejsze dla Węgrów jej rozwiązanie.

Sprawa ugody w Czechach.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Praga. Referenci komisyi ugodowej zgodzili się w najważniejszych punktach co do podziału Wydziału krajowego na sekcye narodowe. — Mimo to dzienniki uważają widoki ugody za bardzo niekorzystne z powodu groźby radykałów czeskich, że wystąpią z komisyi ugodowej. W takim razie — jak twierdzą „Narodni Listy“ — Młodoczesi musieliby także wystąpić z komisyi, albowiem wszystkie stronnictwa uchwaliły solidarność w jednym albo w drugim kierunku.

Socyalistyczny Sejm w Niemczech.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin. Sejm z większością socyalistyczną, wybrany w księstwie Rudolstadt, ukonstytuował się, wybierając do prezydyum wyłącznie socyalistów. Większość socyalistyczna zgłosiła wczoraj na pierwszem posiedzeniu wnioski, domagające się zniesienia listy cywilnej dla panującego, rozdziału Kościoła i państwa, zmniejszenia podatków od dochodów mniejszych, a podwyższenia podatków od dochodów większych. Rząd ma zamiar Sejm rozwiązać.

Senat włoski a Tripolis.

(Tel. „N. Reformy“.)

Rzym. W senacie były wczoraj trybuny przepełnione. Obecnych było przeszło 150 senatorów. Gdy przybył ks. Genui, powstano i powitano go owacyjnie. Dały się słyszeć okrzyki: Niech żyje król! Gdy potem wszedł ks. Aosta, owacye ponowiły się.

Prezydent powstaje i w mowie, której senatorowie słuchają stojąc, dziękuje ks. Genui i ks. Aoście za przybycie. (Oklaski). Zaznacza potem, że w ich obecności, senat ponawia swe pozdrowienie, jakie przesłał żołnierzom na lądzie i na morzu.

Po wybraniu komisyi dla projektu ustawy aneksyjnej i sprawozdaniu referenta tej komisyi, wśród entuzyazmu przedłożenie uchwalono.

Bombardowanie Bejrutu.

(Telegr. „N. Reformy“).

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Bejrutu, że wczoraj rano **trzy pancerniki włoskie bombardowały Bejrut. Powstała** wielka panika.

Konstantynopol. Wali z Bejrutu telegrafuje: W sobotę o godzinie 8 min. 40 **wjechały dwa włoskie okręty wojenne do portu** i wezwały walego, aby wydał kanonierkę „Awn-Ilach“, która miała służbę na wybrzeżu i tureckie łodzie torpedowe, które znajdują się w porcie. Gdy wali pertraktował z komendantem kanonierki i prefektem portu, **włoskie okręty wojenne, jeszcze przed upływem danego terminu, otworzyły ogień i zatopiły kanonierkę.**

W dalszej depeszy donosi wali, że Włosi, kiedy wali znajdował się w konaku, zaczęli bombardować konak.

Doniesienia te wywołały w Konstantynopolu wielkie wrażenie.

Konstantynopol. Dwa włoskie okręty wojenne **zatopiły** wczoraj koło Bejrutu kanonierkę **turecką i turecką łódź torpedową**, poczem zbombardowały konak.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Bejrutu pod datą wczorajszą: Krążowniki włoskie „Volturno“ i „Garibaldi“, przybywszy do portu, zażądały natychmiast wydania tureckich kanonierek. Zanim wali pasza rozpoczął rokowania **Włosi rozpoczęli ogień, zatopili kanonierkę**, uszkodzili urząd cłowy i inne budynki w porcie. **60 ludzi zabitych.** Ludność w panice ucieka do Libanou.

Konstantynopol. Ministerstwo spraw wewn. ogłasza: Włoskie okręty wojenne zażądały wczoraj wydania przez władze portowe w Bejrucie pancernika „Awn-Ilach“ i łodzi torpedowej „Angora“, które zajęły pozycyę bojową. Podczas narad nad włoską notą, Włosi zaczęli je bombardować. Okręty tureckie broniły się silnie, ale „Awn-Ilach“, **trafiony kilku torpedami, stanął w płomieniach**, a kocioł elektryczny eksplodował. Załoga i broń zostały, o ile to było możliwe, przeniesione na ląd. Ostatecznie „Awn-Ilach“ i „Angora“ **zostały zatopione**. Po bombardowaniu włoskie okręty zniknęły, wróciły jednak po 2 godzinach i **bombardowały wystające jeszcze z wody kadłuby okrętowe**. Jeden pocisk trafił w budynek banku otomańskiego, który częściowo został uszkodzony.

Paryż. Wedle nadeszłych wiadomości, zdaje się, **że miasto Bejrut nie było bombardowane.**

Konstantynopol. Obiega pogłoska, że Rada ministrów uchwali dziś wydalić z Turcyi wszystkich Włochów. Przeciw atakowi w Bejrut założyła Porta protest u mocarstw.

Nowa faza wojny.

Paryż. Wiadomość o bombardowaniu Bejrutu wywołała tu wielką sensacyę. „Liberte“ sądzi, że bombardowanie to oznacza początek nowej fazy wojny włosko-tureckiej, która będzie niekorzystną dla interesów mocarstw neutralnych.

Groźba wielkiego strajku.

(Telegr. „N. Reformy“)

Londyn. Przesilenie w przemyśle węglowym trwa dalej. Dalsze losy zawisłe są od konferencyi przedstawicieli Związku górniczego, który się zbiera we wtorek. Wiele fabryk z powodu strajku będzie musiało wstrzymać ruch. Tysiącom robotnikom na ten wypadek wypowiedziano robotę. Ceny węgla idą w górę.

Lordmajor Londynu zaprosił lordmajorów Anglii i Walii na konferencyę.

W pewnych kołach panuje przekonanie, że do strajku przyjdzie tylko w Walii, a że do ogólnego strajku nie przyjdzie. Kilka rewirów policyjnych w Walii zażądało pomocy wojska.

Berlin. Dzienniki donoszą z Bochum, że górnośląscy górnicy nie przyłączą się do strajku górników angielskich.

Koniec Persyi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Petersburg. Z Teheranu donoszą, że nota angielsko-rosyjska, wystosowana do Persyi, domaga się zniesienia ministerstwa wojny i zastąpienia obecnej armii perskiej przez kozaków i żandarmów, powierzenia kontroli finansów państwa i dochodów z ceł na południu Anglii, na północy Rosyi. W zamian za to przyznają te państwa Persyi pożyczkę w kwocie dwóch milionów rubli i zobowiązują się usunąć byłego szacha.

Londyn. „Morning Post“ donosi z Teheranu pod d. 23 b. m.: Rząd perski oświadczył gotowość przyjęcia warunków noty angielsko-rosyjskiej w tem przeświadczeniu, że nietykalność Persyi zasadniczo będzie utrzymaną.

Telegramy

z dnia 25 lutego.

Hr. Berchtold w urzędowaniu.

Wiedeń. „Politische Corresp.“ donosi: Nowy minister spraw zagr. hr. Berchtold wczoraj w południe objął urzędowanie. Na przemowę pierwszego szefa sekcyi bar. Müllera, oświadczył, że tylko po dłuższem wahaniu zdecydował się objąć spadek po hr. Aehrenthalu. Jego dążeniem będzie działać w duchu zmarłego i tradycyj historycznych monarchii.

Wizyta cesarza Wilhelma w Wiedniu.

Berlin. Cesarz Wilhelm ma rozpocząć w tym roku podróż po morzu Śródziemnem i podróż do Korfu z portu Pola. Na tej podstawie przypuszczają, że cesarz Wilhelm albo w drodze do Korfu, albo w drodze powrotnej zatrzyma się w Wiedniu i złoży oficyalną wizytę cesarzowi Franciszkowi Józefowi. Możliwem jest, że cesarz Wilhelm spotka się w Poli z następcą tronu arcyks. Franciszkiem Ferdynandem. W Wenecyi, jak wiadomo, spotka się cesarz Wilhelm z królem włoskim.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Dzienniki liberalne krytykują kanclerza, który podobno zrzekł się zamiaru zaprowadzenia podatku spadkowego pod naporem konserwatystów i centrum. Z tego powodu sekretarz stanu dla spraw skarbowych Vermuth ma się podać do dymisyi.

Zatrucie w koszarach.

Poczdam. W szkole podoficerów zachorowała znaczna liczba żołnierzy z powodu zatrucia. Mówią o 150 wypadkach. — Przyczyna nieznana.

Bomby w dorożkach automobilowych.

Paryż. Co do zamachów na autotaksametry, nie ulega wątpliwości, że bomby zostały przez gości przemycone do wozów. Policya śledzi za jednym Rosyaninem, znanym z anarchistycznych przekonań, który we środę jechał kilkunastu wozami Twa automobilowego, które stawiło opór żądaniom strajkujących.

222 ofiar mrozu.

Petersburg. Z powodu burzy śnieżnej w gubernii omskiej zginęło 222 ludzi.

Reakcyoniści w Chinach.

Mukden. Tak zwane „Towarzystwo nieustraszonych“ zawiadomiło Juanszikaja, że z bronią w ręku wystąpi przeciw republice. Do Twa należy także ks. Tsaitsa.

† Ks. Józef Krzemieński.

Wczoraj o godz. 11·15 w nocy zmarł w Krakowie ks. infułat Józef Krzemieński, archiprezbiter kościoła N. P. Maryi, prałat domowy Ojca św., kanonik honorowy warszawski, przeżywszy lat 77.

W ciągu dnia wczorajszego ks. Krzemieński czuł się znacznie gorzej. O godz. 3 po południu osłabł tak dalece, że zdawało się, iż katastrofa nastąpi lada chwila. O godz. 6 wieczorem nastąpiło jednak znowu pewne polepszenie. Przed godziną 9 odbyło się konsylium lekarskie, w którem wzięli udział prof. Pareński, dr Buzdygan i dr Borzęcki. Chory zapadł następnie w śpiączkę. U łoża czuwali wikaryusze kościoła maryackiego ks. Morejko i ks. Fitak oraz siostra Felicyanka. Około godziny 11 zaczęła się agonia, a w kwadrans później chory wyzionął ducha.

Ks. Krzemieński urodził się w r. 1835 w Krakowie. Wyświęcony w r. 1859 na księdza, był proboszczem w Raciborowicach, a następnie w Morawicy; w r. 1892 został proboszczem kościoła Maryackiego.

Na razie ograniczamy się do podniesienia wielkich zasług zmarłego kapłana, który nie szczędził swojej pracy, zabiegów i osobistych funduszów, celem przeprowadzenia skutecznych prac około wewnętrznej i zewnętrznej restauracyi kościoła Maryackiego.

Zgon ks. Krzemieńskiego wywołał w całem mieście powszechny żal.

Obchód ku czci Kołłątaja.

Krakow, 24 lutego.

Senat uniwersytetu Jagiellońskiego postanowił uczcić w dniu 28 b. m. uroczystym obchodem setną rocznicę śmierci swojego ucznia, reformatora i rektora, Hugona Kołłątaja, nawiązując w ten sposób do tej tradycyi wdzięczności dla jego zasług, którą z takim pietyzmem przechowywano w uniwersytecie za czasów wolnego miasta Krakowa, a która w r. 1850 miała doprowadzić do wystawienia mu pomnika. Obchód rozpocznie się o godz. 10 cichą mszą św. w kościele św. Anny, w którym i za czasów reformy Kołłątajowskiej zaczynał się zawsze rok szkolny, a następnie o godz. 11 odbędzie się w auli zebranie profesorów i młodzieży uniwersyteckiej, poświęcone upamiętnieniu prac i usiłowań Kołłątaja, podejmowanych w celu podniesienia przez niego Almae Matris na poziom współczesnych uniwersytetów europejskich. Na obchód ten Senat zaprosił przedstawicieli Akademii Umiejętności, jako następczyni Towarzystwa naukowego krakowskiego, do założenia którego Kołłątaj dał inicyatywę i którego pierwszy statut zredagował, następnie dyrektora gimnazyum św. Anny, dawnego gimnazyum Nowodworskiego, które Kołłątaj reformował w r. 1777 z polecenia Komisyi Edukacyjnej, wreszcie uniwersytet i Politechnikę lwowską, reprezentantów Towarzystw naukowych w Warszawie, Poznaniu i Wilnie, oraz inicyatorów obchodu Kołłątajowskiego w Królestwie Polskiem: Ks. Rayskiego, proboszcza z Tuczemp i mecenasa Koczanowicza z Kielc, prezesa Towarzystwa krajoznawczego kieleckiego. Wmurowanie tablicy pamiątkowej w Collegium Novum i wybicie medalu z godłem „Nil desperandum“ na upamiętnienie rocznicy nastąpi w półroczu letniem po rozstrzygnięciu odnośnych konkursów.

O wyższe studya górnicze w kraju.

Kraków, 25 lutego.

W jednej ze sal Akademii umiejętności odbyła się wczoraj o godz. 4 po południu ankieta, zainicyowana przez „Delegacyę polskich górników i hutników“ w sprawie utworzenia w kraju wyższych studyów górniczych. W ankiecie wzięli udział przedstawiciele rządu, Rad miejskich Krakowa i Lwowa, instytucyj naukowych i zawodowych Towarzystw tak Galicyi jak i Królestwa Polskiego.

Przybyli mianowicie: z ministerstwa robót publicznych radca dr Antoni Meyer, z namiestnictwa radca dworu Szeligowski, z Wydziału krajowego poseł dr Wład. Jahl, z ramienia Rady miejskiej we Lwowie: wiceprezydent dr Rutowski i dyr. Olszewski, z Rady miejskiej krakowskiej: wiceprezydent dr Szarski i poseł Jan Kanty Federowicz, z ramienia Izby handlowej krakowskiej: r. Judkiewicz i sekretarz dr Benis, z Izby handlowej lwowskiej: dr Kreisberg, dalej reprezentant uniwersytetu Jagiellońskiego rektor dr Szajnocha, reprezentant uniwersytetu lwowskiego prof. Zuber, Akademii umiejętności prof. Morozewicz, politechniki lwowskiej prof. Syroczyński i prof. Pawlewski, reprezentant starostwa górniczego w Krakowie p. Jastrzębski, krajowego Towarzystwa górniczego p. E. Windakiewicz, Zjednoczenia kopalń okręgu krakowskiego p. Hugo Kowarzyk i p. Feliks Heess, koła Związku górników i hutników polskich na Śląsku inżynier R. Rieger i dyr. L. Szefer, imieniem krajowego Towarzystwa naftowego, Izby pracodawców przemysłu naftowego i Związku producentów ropy dr S. Bartoszewicz, Sekcyi górniczo-hutniczej w Dąbrowej p. Bron. Jasiński i p. Jan Brzostowski, departamentu salinarnego krajowej Dyrekcyi skarbu p. Antoni Müller, Rady zjazdu przemysłowców Królestwa Polskiego p. J. Surzycki, wreszcie reprezentant młodzieży polskiej studyującej górnictwo w Leoben p. St. Jasiński, tudzież reprezentant „Ogniwa“ p. Bolesław Słowik i inni.

Ankietę zagaił dłuższem przemówieniem pos. Zarański, w którem skreślił krótko tok dotychczasowych starań o pozyskanie wyższych studyów górniczych oraz obecną akcyę w tej mierze, podjętą przez Delegacyę. Przyczyną faktu, iż Delegacya dopiero teraz akcyę tę gorąco rozwinęła, było skupienie wszystkich sił w innym kierunku, a mianowicie zajęcie się sprawą utworzenia polskiej szkoły górniczej w Dąbrowie na Śląsku, która, jak wiadomo, szczęśliwie do skutku doprowadzona została. Oprócz tego uważa Delegacya sprawę wyższych studyów górniczych za najłatwiej dającą się w obecnej chwili zrealizować i wierzy silnie, [illegible] przy energicznej akcyi z jednej strony i jed[illegible]litem, solidarnem poparciu społeczeństwa, w [illegible] długim czasie cel swój urzeczywistnić po[illegible]. Oparta z jednej strony na oświadczeniu ankiety, z drugiej strony na materyale, nagromadzonym przez Komisyę zakładów naukowych, będzie mogła Delegacya prawdopodobnie już w ciągu najbliższego miesiąca oświadczyć się ostatecznie co do formy i miejsca wyższej uczelni górniczej i przedstawić społeczeństwu do poparcia zupełnie szczegółowo opracowany wniosek. Przypuszczać należy, że społeczeństwo, uznając kompetencyę Delegacyi, uzna wniosek w tej formie, w jakiej przez Delegacyę przyjęty zostanie. Poparcie społeczeństwa jest niezbędnie potrzebne w dalszej energicznej akcyi, którą Delegacya bezpośrednio po powzięciu decyzyi przedsięwziąć zamierza. Przedewszystkiem zaś oczekuje i ufa Delegacya, że Koło polskie w Wiedniu, skonsolidowane obecnie i tak silny mające wpływ, czego dowód dało w wprowadzeniu na realne tory sprawy budowy kanałów, także i tą sprawą niemniejszej realnej wagi zająć się zechce i do skutku doprowadzić potrafi. — Jako członek i zastępca Koła polskiego na dzisiejszej ankiecie — zakończył mowca — jestem pewny, że Koło polskie, tak dobrze rozumiejące istotne potrzeby kraju, sprawie tej w programie swych postulatów jedno z pierwszych dać zechce miejsce.

Po uchwaleniu regulaminu obrad, przedstawił poseł Zarański do uchwalenia następującą rezolucyę:

„Ankieta, obradująca w dniu 24 lutego 1812 r. w sali Akademii Umiejętności w Krakowie, oświadcza na zapytanie „Delegacyi polskich górników i hutników — że uznaje rychłe utworzenie wyższych studyów górniczych w kraju jako pilną i niezbędną potrzebę społeczeństwa polskiego“.

Poszczególni reprezentanci składali kolejno oświadczenia, w których wyrazili zupełną zgodę na poczynienie starań w celu utworzenia w kraju instytucyi wyższych studyów górniczych.

Jakkolwiek sprawa formy tej instytucyi, jak i miejsca, gdzie ona ma powstać, nie była objętą programem ankiety, przecież niektórzy mowcy wyraźne w tym kierunku stawiali żądania. Większość oświadczyła się za tem, że powinna powstać osobna akademia górnicza w Krakowie, reprezentanci zaś Lwowa domagali się, aby przy politechnice lwowskiej utworzono osobny wydział górniczy, wychodząc z tego założenia, że sprawa kreowania przez rząd akademii górniczej w Krakowie będzie rzeczą trudniejszą do uzyskania, że przeto należy żądać osobnego wydziału górniczego na technice lwowskiej, przyczem kreowanie go byłoby tylko fazą przejściową do osiągnięcia odrębnej akademii górniczej

Reprezentant ministerstwa robót publicznych radca dr Meyer oświadczył, że rząd żywo się tą sprawą interesuje i zamierza zwołać w tym celu ankietę we Wiedniu. Ministerstwo nie jest w stanie dać obecnie decydującej odpowiedzi, jaka ma być forma instytucyi studyów górniczych.

Reprezentant namiestnictwa radca dworu Szeligowski zapewnił, iż namiestnictwo poświęca tej sprawie baczną uwagę i bez zastrzeżeń uznaje potrzebę takich studyów w kraju.

Członek Wydziału krajowego, poseł Jahl, przedstawił obszernie akcyę Sejmu w tym kierunku. Sejm rokrocznie przez lat czternaście uchwala już odpowiednie wnioski i rezolucye. — W tegorocznej sesyi sejmowej, uchwaliła komisya górnicza, aby Wydział krajowy zwołał w tej sprawie ankietę, która też wnet zostanie rozpisaną. Wydział krajowy nie może zadecydować w tej chwili, gdzie i w jakiej formie mają być te studya urządzone.

Z przemówień należy podnieść jeszcze przemówienie wiceprezydenta m. Lwowa, posła Rutowskiego, który domagał się, aby „Delegacya polskich górników i hutników" wywarła na rząd odpowiedni wpływ w kierunku definitywnego załatwienia tej sprawy, leżącej nie tylko w interesie społeczeństwa polskiego, ale nawet samego rządu.

Przedłożoną rezolucyę jednogłośnie uchwalono.

Przed zamknięciem obrad ankiety, zapewnił zebranych poseł Zarański, że „Delegacya polskich górników i hutników" dołoży wszelkich starań, aby sprawę tę skierować na odpowiednie tory.

Na tem zamknięto ankietę.

Kronika.

Kraków, niedziela 25 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Macieja ap.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 36; zachód o godz. 5 m. 12; długość dnia godzin 10 min. 36.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, chwilami opady, łagodnie, zachodnie wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem „Aktorki".

Loterya fantowa Towarzystwa dobroczynności w starym teatrze o godz. 2 m. 30 po południu.

Wieczór muzyczny w Stowarzyszeniu nauczycielek (ul. Karmelicka l. 36) o godz. 5 po południu.

Odczyty:

P. Fellnera „O inscenizacyi Irydiona" w sali Tow. technicznego o godz. 7 m. 30 wieczorem.

P. Santo Semo beja „Ruch młodoturecki o kobietach tureckich" w sali Saskiej o godz. 6 wieczorem.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta o godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa obrazów dawnych malarzy w Powszechnym Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Wystawa etnograficzna otwarta od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Krakowiacy i górale"; wieczorem „Rigoletto".

Z teatru. Po dłuższej przerwie wznowiono wczoraj, dzięki gościnie p. Maryi Przybyłko, dramat Przybyszewskiego „Gody życia", który w wyższym niż inne utwory tego autora, stopniu znamionuje kunszt techniki scenicznej i niesie postacie, dające bardzo wdzięczne pole do gry aktorskiej.

Taką postacią jest w pierwszym rzędzie Hanka, jedna z licznych odmian typu kobiet Przybyszewskiego. Jej kobiecość, ból, rozpacz, jej po mistrzowsku zaznaczona walka kobiety wiarołomnej pomiędzy dzieckiem a kochankiem — daje w interpretacyi scenicznej ogromne pole do popisu. — P. Przybyłko dała nieszczęsnej Hance postać tak szczerą, tak prawdziwą w pierwszych odsłonach, tak pełną bólu i rozpaczy w trzecim akcie, że dawno nie zatargało widownią równie silne wrażenie, dawno sztuka aktorska nie święciła tak doraźnego tryumfu, jaki odniosła znamienita artystka w tych kilku przełomowych scenach. Jej rozpacz nosiła wyraz prawdy, skoncentrowanej z ogromną siłą i przechodzącej w dziedzinę obłędu. W tej też scenie również z Bielskim zdobyła się p. Przybyłko na najwyższy w skali swego talentu akcent dramatyczny.

W gronie współgrających p. Sosnowski, jak zwykle, reprezentował w roli Orlicza mocną figurę rezonera; p. Kosiński inteligentnie podkreślał psychikę Wacława, p. Weychert rolę Janoty oddał swemi charakterystycznemi półtonami, mówił jednakże tak cicho, że go w ostatnich drugich nawet w pierwszych rzędach krzeseł nie słyszano. W dosadnym dramatycznym akcencie utrzymał epizod Bielskiego p. Jednowski. Z pośród kobiecych ról wyróżniły się postaci, stworzone przez panie Słubicką, Turowiczównę, Modzelewską i Michnicką.

Teatr był pełny. Panią Przybyłko przyjmowano owacyjnie, a po wielkiej scenie aktu trzeciego obsypano ją kwiatami. *wp.*

Rozstrzygnięcie konkursu na nowy hotel w Krakowie. Wczoraj ukończyła jury prace nad projektami konkursowemi na budowę zupełnie nowego hotelu pod nazwą „Palais Hotel Bristol" na miejsce dzisiejszego hotelu Centralnego w Krakowie. Zainteresowanie się konkursem było wielkie, bo aż 36 prac nadesłano ze wszystkich dzielnic Polski.

Z nadesłanych projektów przyznano pierwszą nagrodę architektom pp. Burstinowi, Krauzemu i Wróblowi ze Lwowa; drugą architektom pp. Zawiejskiemu, Bandurskiemu i Miarczyńskiemu z Krakowa; trzecią nagrodę architektowi p. Piątkowskiemu ze Lwowa. Nadto zakupił właściciel projekt architekta Skaczkowskiego z Warszawy. — Wreszcie poleciła jury do zakupna projekt, którego autor nieznany i wyraziła zaszczytne uznanie dwom projektom.

Wszystkie projekty będą wystawione od niedzieli, 25 b. m., w godzinach od 10 rano do 1 po południu i od 3 do 6 wieczorem w hotelu Centralnym na parterze, wejście od ulicy Basztowej w Krakowie.

Odczyty jubileuszowe o Z. Krasińskim. W auli uniwersytetu Jagiellońskiego odbędą się pierwsze trzy odczyty z cyklu wykładów o Z. Krasińskim (poniedziałek, wtorek, czwartek), illustrowane deklamacyą artystów teatru miejskiego. W poniedziałek, 26 lutego, wygłosi odczyt prof. Ignacy Chrzanowski: „Resurrecturis i Psalm Dobrej Woli"; deklamuje p. Józef Węgrzyn. We wtorek, 27 b. m., wygłosi odczyt dr Józef Ujejski: „Główne problemy „Nieboskiej komedyi". We czwartek, 29 b. m., będzie wykładał prof. Józef Wiśniowski: „Irydion"; deklamuje p. Józef Węgrzyn.

Cena biletów 2 K, 1 K, 50 h (stojące); nabywać je można w księgarni Spółki wydawniczej, Rynek Główny, róg ulicy Brackiej, w dzień wykładów przy kasie.

Bilety cyklowe za znaczną zniżką w cenie 12, 8 i 3 K.

Początek odczytów o 5 po poł.

Kwesta na cele oświatowe. Akademickie Koło TSL., istniejące już rok dwunasty, dzięki usilnej i planowej akcyi oświatowej zarówno na wsi, jak i na terenie miejskim, zdołało zająć drugie miejsce pośród 258 Kół TSL. pod względem ilości czytelń i wypożyczalń. Utrzymuje przeszło 60 czytelń, urządza kursy dla analfabetów w Podgórzu, oraz na wsi, prowadzi akcyę szkolną w uczelniach popołudniowych w Krakowie i Podgórzu. Od kilku już lat Akademickie Koło TSL. ujęło w swoje ręce i zreorganizowało akcyę wycieczkową. Jest to praca obywatelska. Oprócz tego Akademickie Koło TSL. ma jeszcze inne zadanie — pracę wychowawczą. W nim mają się wykształcić przyszli kierownicy pracy oświatowej.

Jednak młodzież, ochocza zresztą do pracy, nie może podołać wydatkom, z tą pracą związanym. To też dorocznym zwyczajem zwraca się Koło do społeczeństwa z gorącą prośbą o pomoc materyalną, czy to w postaci datków pieniężnych, czy to książek. W tym celu Akademickie Koło TSL. urządza za pozwoleniem magistratu m. Krakowa w dniach od 27 bm. do 10 marca kwestę. Kwestujący zaopatrzeni będą w legitymacye oraz w puszki biało-czerwone TSL.

Instytut muzyczny urządza w poniedziałek d. 26 lutego 1912 o godz. 7 wieczór w lokalu własnym (ul. św. Anny l. 2) drugi kameralny wieczorek muzyczny, którego program składa się wyłącznie z utworów Fr. Schuberta.

Ze szkoły dramatycznej K. Gabryelskiego. Program popisu obejmuje utwory Słowackiego, Mickiewicza, Wyspiańskiego, Żuławskiego i Herza. Z utworów Wyspiańskiego odegrają uczniowie szkoły w kostyumach stylowych sceny z „Wesela", „Achilleis", „Nocy listopadowej" i „Sędziów". Z Mickiewicza prolog do „Dziadów", Słowackiego wiersze, Żuławskiego dyalog z „Eros i Psyche", Herza bajki.

Popis odbędzie się 6 marca w sali starego teatru na specyalnie na ten cel ustawionej scenie. Bilety sprzedaje księgarnia Krzyżanowskiego.

Koncert na cel dobroczynny, urządzony staraniem Rady opiekuńczej polskiego Związku katolickich uczniów rękodzielniczych, odbędzie się dzisiaj w sali starego teatru, o godz. 7 wieczorem. Zarówno cel, jak i gra, z którą ofiarowali się pp. artyści, oraz jeden z ostatnich występów solowych dyrektora J. N. Hocka, opuszczającego po wielu latach nasze miasto, zgromadzi niezawodnie na pożegnanie go liczną publiczność.

Wybory do Izby lekarskiej. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Wyczytałem w dziennikach, że na wiecu lekarskim dnia 22 b. m. postawiono moją kandydaturę na członka Izby lekarskiej. Ceniąc sobie bardzo wysoko zaufanie pp. Kolegów, równocześnie zwracam się do Nich z uprzejmą prośbą, by na mnie nie głosowali, a solidarnie zechcieli oddać swoje głosy na listę, podaną przez Związek lekarzy. *Dr Buzdygan.*

Spółka krawiecka Związku ekonomicznego. Przed dwoma dniami odbyło się pod przewodnictwem p. Zygmunta Maywalta posiedzenie dyrekcyi pierwszej pracowni krawieckiej Stowarzyszenia urzędników, profesorów i nauczycieli, na którem uchwalono kilka ważnych spraw, dotyczących prowadzenia pracowni, personalu tejże, kalkulacyi cen i sprzedaży ubrań na raty. Leży zarówno w interesie pracowni i jej organizacyi, jak i urzędników, profesorów i nauczycieli — o ile życzą sobie korzystać z usług pracowni — aby się co rychlej zapisali na członków Stowarzyszenia.

Wpisy aż do chwili otwarcia pracowni t. j. do 1 marca b. r. przyjmuje kancelarya Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli przy ulicy Szewskiej l. 27 w godzinach od 6 do 8 wieczorem.

Uczta pożegnalna dla kapelmistrza J. N. Hocka w Grand hotelu, we środę, 28 b. m., o godz. 7 wieczorem, będzie miała charakter zebrania poufnego; dlatego komitet uprasza uczestników o stroje zwykłe wieczorowe. Zapisywać się można w biurze Grand hotelu do wtorku, 27 b. m., do godz. 5 po poł.

Wydział Czytelni dla kobiet im. Słowackiego prosi swych członków o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w pogrzebie śp. Amelii Drzewieckiej, długoletniej, zasłużonej współpracowniczki około rozwoju Stowarzyszenia.

Dyrekcya gimnazyum realnego donosi, że w roku bieżącym w czerwcu odbędzie się w tym zakładzie egzamin dojrzałości gimnazyum realnego dla eksternistów i eksternistek. Termin dokładny będzie podany później. Prośby należy wnosić do Rady szkolnej jak najrychlej wprost. Informacyj udziela dyrekcya w godzinach urzędowych.

Strajk górników w Libiążu. Z Libiąża piszą nam: Przedwczoraj wybuchł w Libiążu w kopalni węgla, należącego do francuskiego Towarzystwa „Galizienne des mines", strajk górników na szybie „Janina". Pracę zastanowiono w kopalni i w warsztatach. Strajkuje około 600 górników. Przyczyną strajku było wydalenie przez dyrekcyę kopalni górnika Kazimierza Janasa, delegata Unii górniczej. Porządku na terenie kopalni pilnowała w pierwszy dzień strajku żandarmerya. Wczoraj wieczorem wezwano do Libiąża wojsko z Krakowa. Spokój wszędzie zachowany.

Środków na cele strajku dostarcza Unia górnicza, oraz górnicy w Jaworznie. Jak słychać, mają również zastrajkować górnicy w Jaworznie, gdyby strajk w Libiążu nie odniósł rezultatu.

Akademia obrony krajowej. Z Wiednia telegrafują nam: Cesarz podpisał rozporządzenie w sprawie utworzenia akademii obrony krajowej w Wiedniu. Istniejąca w Wiedniu szkoła kadetów obrony krajowej będzie zniesiona.

Z opery wiedeńskiej. Z Wiednia telefonują nam: Tenor opery lwowskiej Mann rozpocznie swój debiut w operze nadwornej wiedeńskiej partyami „Lohengrina", „Radamesa" i „księcia" z „Rigoletto".

Skazanie biskupa. Z Warszawy donoszą: Wczoraj ogłoszono motywy wyroku, skazującego biskupa Ruszkiewicza na 16 miesięcy twierdzy za unieważnienie ślubu maryawickiego.

Wypadek księcia Connaught. Z Londynu telegrafują: Wobec doniesienia dzienników o wypadku ks. Artura Connaught na polowaniu, podaje biuro Reutera, że książę w North Holon spadł z konia, ale nie doznał szwanku i nie będzie musiał przerywać swojej służby wojskowej.

Reklama ultra-amerykańska. Znaną już jest rzeczą, że pomysłowość Amerykanów w dziedzinie reklamy dosięga szczytów, które tak się mają do europejskich na tem polu produkcyj, jak, dajmy na to, nowojorskie „drapacze nieba" do — nowych kamienic krakowskich na Biichu. Jednak najnowszy amerykański „kawał" reklamowy, o którym donoszą dzienniki angielskie, przewyższa chyba wszystkie dotąd znane. Przedstawia się on tak:

Człowieka, któryby zwiedził cmentarz w Chicago, uderzy napewno niezwykłej wielkości i oryginalnego kształtu nagrobek. Gdy się doń zbliży, przeczyta na nim następujący napis: „Tu spoczywać będzie John Malcolm — po śmierci, obecnie mieszka on X-street nr 100 i wyrabia mydła, perfumy i wszelkie kosmetyki najlepszej jakości. Ceny niezwykle niskie". To się nazywa — myśleć o śmierci

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 lutego.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron, Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr M. Thenen z Bukaresztu, inż. Andrzej Kucsera z Białej, inż. Alfred Nemschitz z Budapesztu, X. Antoni Rajski z Lanckorony, Antoni Studencki z Wiednia, Antoni Tarczeński z Nowego Sącza, Bronisław Stawiński z Limanowy, Franciszek Piotrowski z Ropicy Polskiej, Józef Müntz, Joachim Lustig z Lwowa, Szczepan Bors z Wiednia, Gustaw Suchański z Pragi, Wacław Dworzak z Weisswasser (Czechy), Lola Frieberówna ze Lwowa, Ignacy Ramer z Łańcuta, Stefan Hechelski z Krakowa, Zygmunt Pinkowski z Lublina, Zdzisław Krzenicki z Łodzi.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.